

Wychodzi  
10. i 25. każdego miesiąca.  
Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa wynosi:  
rocznie . . . . . 3 zł. — ct.  
półrocznie . . . . . 1 „ 50 „  
kwartalnie . . . . . — „ 75 „  
Reklamacje nieopieczutowane wolne są  
od opłaty pocztowej.

# URZĘDNIK

w połączeniu

z PRAWNIKiem

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja i administracja  
we Lwowie  
ulica Teatralna liczba 9.

Ogłoszenia

przyjmują się za opłatą 6. centów  
od wiersza drobnym drukiem.

Lwów 10. Czerwca 1881. r.

Nr. 11.

Rok III.

**Treść:** Od redakcji. — Sprawy kolejowe (O potrzebie reformy służb. stos. urz. gal. dróg żel. V.) — Administracja (Urzędniocy podatkowi II. — Administracja polityczna, korespondencja). — Sprawy pocztowe (korespondencje). — Wiadomości potoczne (Komitet gal. inżynierów i przedsiębiorców budowy. — Urzędniocy c. k. telegrafów). — Wiadomości urzędowe (Mianowania, przeniesienia i odszczególnienia; opróżnione posady; bezwłasnowolni; upadłości). — Odcinek: Przegląd literacki. — Praktyka sądowa (Repertuar orz. najw. tryb. spraw. — Orzeczenia tryb. kasacyjnego. — Wypadki praktyczne). — Ogłoszenia.

OD REDAKCJI. Ponawiamy prośbę o rychłe nadesłanie prenumeraty bieżącej i zaległych należności, zalegającym wykazanych.

## SPRAWY KOLEJOWE.

O potrzebie reformy służbowych  
stosunków urzędników galicyjskich  
dróg żelaznych.

V.

Nie ma dnia, w którymby każda z dyrekcji kolejowych nie wydała kilkanaście wyroków karnych.

Kary te dyktowane urzędnikom rozmaitej są treści; np. napomnienia, nagany, ostre nagany, kary pieniężne częstokroć bardzo znaczne, przeniesienia na inną stację lub stanowisko podrzędniejsze, wreszcie wymówienie służby lub oddalenie. Lecz nie tylko ze strony dyrekcji grożą urzędnikowi rozliczne kary; i naczelnicy stacji, a nawet przełożeni pojedynczych działów stacyjnych, karzą urzędników w własnym zakresie, to naganą, to karą pieniężną.

Gdybyśmy się spytali na jakiej podstawie, za jakie przewinienia, te lub owe kary urzędnika spotykają, żadnej nie otrzymamy odpowiedzi. Dyrekcje bowiem kolejowe nie uznały za stosowne i potrzebne, wydać ogólnie obowiązujące przepisy dyscyplinarne, nie ma nawet zwyczajnego rozporządzenia, wskazówki niejako dla referentów dyrekcyjnych, jakie kary za jakie przewinienia nakładać winni; panuje w tym względzie chaos i dowolność bez granic, całe bowiem przepisy karne streszczają się w kilku wierszach, w tak zwanej „Dienstordnung“ zawartych, który to ustęp brzmi n. p. przy kolei Karola Ludwika następująco: „§. 6. Przewinienia służbowe mniejszej wagi urzędników i służ gal. drogi żelaznej Kar. Ludw. pociągają za sobą naganę, kary pieniężne, lub cza-

sove złożenie z urzędu i zawieszenie płacy. Do udzielania nagany i suspensji służbowej uprawnionymi są dyrektor generalny i dyrektor ruchu we własnym zakresie działania.“ Paragraf zaś 4ty tej samej „Dienstordnung“ orzeka, iż „oddalenie może nastąpić w skutek skazania urzędnika za zbrodnię lub przestępstwo, lub też w skutek ciężkiego przewinienia służbowego.“

Oto całe przepisy dyscyplinarne; że nie dotrzymują one najłżejszej krytyki, że w skutek nader ogólnego brzmienia nie są wystarczające i dowolnie naciągane bywają, tego dowodzić nie potrzeba.

Nie ulega wątpliwości, iż władzy przełożonej przysługuje prawo karania, i dalekimi jesteśmy od odmawiania takowego dyrekcjom kolejowym; lecz pragnęlibyśmy, by takowe w ściśle ujętem było normy, by przepisy dyscyplinarne były treściwe lecz jasne, i niemogły być dowolnie naginane. Jaskrawe dowolnego naginania przykłady cytować będziemy inną razą; tutaj zaznaczamy jedynie, że los urzędnika zawisłym jest od widzi misię referentów i dyrekcji, której n. p. wedle brzmienia przytoczonego §. 4go wolno oddalić urzędnika w razie sądowego skazania go za najłżejsze przestępstwo, a w drugim wypadku dyrekcja może, lecz nie musi, oddalić urzędnika w razie skazania go za zbrodnię.

Przyznając zarządom dróg żelaznych prawo dyscypliny nad urzędnikami, śmiało żądać możemy, by ci ostatni, o ile możliwości, doznawali bezpieczeństwa i obrony ściśle określonych postanowień, by nie byli narażeni na dowolność i naciąganie nader ogólnych przepisów, jednym słowem, by będąc poddani prawu dyscyplinarnemu, równocześnie doznawali obrony prawnej.

Zgodzić się również nie możemy, by wykonanie praw dyscyplinarnych przysługiwało pojedynczym oddziałom dyrekcyjnym, a tem mniej naczelnikom stacyj lub biór; pierwsze pociąga między innymi to zło za sobą, że pojedyncze oddziały dyrekcyjne, urzędnikowi karę oddzielnie wymierzając, zawieszają często za jedno i to same przewinienie więcej kar i różnych rozmiarów, kompromitując w ten sposób dyrekcją, a urzędnikowi wcale nie imponują dyktowaniem takich kar, śmiało bowiem zapytuje władzę przełożoną, która z kar nań nałożonych jest właściwie ważną, gdyż podyktowano mu za jedno przewinienie karę 2 zł., a równocześnie drugą karę 3. zlr.

Między naczelnikami zaś napotyka my częstokroć ludzi, którzy mogą być wreszcie dobrymi urzędnikami, niezłymi kierownikami bióra lub stacji, którym atoli brak wszelkiego umiarkowania w wykonaniu władzy dyscyplinarnej, którzy w każdej drobnostce widzą targnięcie się na ich powagę i bez wszelkiego zastanowienia, pierwszym powodując się jeno impetem, nakładają na urzędników kary pieniężne bardzo nawet wygórowane. — Stosunki służbowe pod podobnym naczelnikiem iście azjatyckim przesiąknięte są despotysmem, a to tem bardziej, iż dyrekcje z zasady nieuwzględniając rekursów podwładnych urzędników przeciw orzeczeniom naczelników „um die Autorität der Vorstände zu wahren,“ doprowadziły do tego, iż urzędnik podwładny w razie wyrządzenia mu najoczywistszej krzywdy, na bezowocny rekurs się nie sili, a niektórzy naczelnicy postanowili sobie niejako za punkt honoru doprowadzić do ile możliwości największej ilości kar pieniężnych, i suma tych kar reprezentuje niemałą

ilość guldenów. — Nie jeden z dyrektorów kolejowych zdziwiłby się, gdyby im przedkładano miesięcznie ścisły wykaz dyktowanych kar pieniężnych, i przekonałby się do jakich nadużyć doprowadza ten system karania, uzurpowany również przez naczelników, widzących żywy takowego przykład w dyrekcji; a uzurpowany dlatego, gdyż żaden §. przepisów służbowych tego prawa naczelnikom nie przyznaje.

Czy jest w ogóle rzeczą potrzebną by naczelnicy dzierzyli prawo dyscypliny? Wszak w razie przewinienia ze strony urzędnika przysłuża naczelnikowi prawo odwołania się do dyrekcji celem ukarania przekroczenia, w nagłych zaś wypadkach nie pomoże kara 3 lub 5 złr, która nie minie urzędnika ze strony dyrekcji, jeśli na nią zasłużył, a naczelnik może ostatecznie w nadzwyczaj ważnych wypadkach telegraficznie znosić się ze swą dyrekcją.

Cała wreszcie procedura karna nie odpowiada ani swemu celowi, ani też godności urzędnika i dyrekcji.

Przewinienia mniejszej wagi nie powinny być wcale dyscyplinarnie traktowane; wystarcza tu jedynie pouczenie. Kto zna stosunki kolejne i pełnił służbę wykonawczą, wie, iż w obec licznych, krzyżujących się częstokroć rozporządzeń dyrekcyjnych, w obec formalnego deszczu okólników codziennie na organa

wykonawcze spadających, niepodobna ustrzedz się najdrobniejszego przewinienia, które ostatecznie na tok służby nie wpływa, a jednakowoż zaraz przez organa dyrekcyjne bywa urzędownie traktowane, referowane, etc. etc. i pociąga za sobą przeważnie karę pieniężną. Najwygodniejszy to bowiem sposób załatwienia sprawy, i nie wiele potrzeba namysłu, by podyktować karę pieniężną; nie potrzeba tu badać, czy w ogóle rozporządzenie, przeciw któremu wykroczone, było wykonalnem, czy wreszcie w skutek nadmiaru pracy dało się wszystko załatwić bez usterek; czy opłaci się wedle zdania potentatów dyrekcyjnych, badać i roztrząsać sprawę, która ich samych wcale nie piecze?

Kary pieniężne lub nagany za najdrobniejsze przewinienia wciągane bywają w tak zwany ekstrakt karny; przy obecnym zaś składzie rzeczy najlepsi nawet urzędnicy egzekutywni mają przestraszające ekstrakty karne, będące raczej litanią 50—100 najrozmaitszych kar; a ekstrakt karny ma być miarą awansu.

Przemawiamy za zupełnem zniesieniem kar pieniężnych; — uczuplają one i tak niewystarczające płace urzędników, którzy niedobór pokrywać muszą zaciąganiem długów i przyczyniają się w ten sposób do materialnej ruiny urzędnika, nie zgadzają się wreszcie z powagą stanu urzędniczego.

Przeniesienia za karę na inną stację lub stanowisko podrzędniejsze nie mają również podstawy należytej; — póki nie ma stacyj karnych, przeniesienie urzędnika za karę z jednej stacji na drugą, jest obelgą dla wszystkich w tej ostatniej lokowanych urzędników, przeniesienie na stanowisko podrzędniejsze z pobieraniem wyższej płacy, jest krzywdą dla innych, którzy z mniejszą płacą łączą większą odpowiedzialność.

W miejsce tych rozmaitych kar z którymi urzędnik ostrzela się z czasem w skutek ich częstego wymierzania, tak dalece, że nie czynią na nim należytego wrażenia, proponowalibyśmy jedynie dwie kary; mianowicie nagana i oddalenie.

Nagana niechaj otrzymuje urzędnik za przewinienia ważniejsze, które na tok spraw służbowych niekorzystnie wpływają; — nagana może być w bardzo ważnych wypadkach połączoną z ominięciem najbliższego awansu, jeśli, ma się rozumieć, tenże urzędnikowi postanowieniem pragmatyki służbowej jest zawarowany, co by było nadzwyczaj ostrą karą. Oddalenie wreszcie miało by miejsce w razie popełnienia zbrodni lub tak ciężkiego przewinienia służbowego, że takowe dalszy pobyt urzędnika w służbie czyni niemożliwym.

Pożądanem byłoby bardzo, by kary te przez nas proponowane zapadały

## PRZEGLĄD LITERACKI.

*Oesterreichische Steuergesetze. Vollständige Sammlung aller auf direkte Steuern Bezug habenden Gesetze, Verordnungen und Judicate. Herausgegeben von Dr. Victor Röhl, Rechts-Consulent-Stellvertreter der Kaiserin-Elisabeth Bahn. Erstes Heft (Grundsteuer — Gebäudesteuer) Wien 1881. (Manz).*

Słusznie bardzo powiada wydawca w prospekcie swoim, że w praktyce daje się coraz to przykrzej czuć brak zupełnego a pewnego zbioru nadzwyczaj licznych przepisów o podatkach bezpośrednich, które są różnorodnie dla poszczególnych krajów koronnych. Opodatkowany lub jego prawny doradca, urzędnik administracyjny i kto w ogóle jest zmuszonym do zajmowania się kwestjami podatkowymi, dotychczas zwyczajnie nie jest w możności poznania norm podatkowych poszczególnego wypadku dotyczących według ich dosłownej treści. Albowiem w najrzadszych tylko wypadkach są mu w tym celu dostępne owe, kilka set tomów obejmujące, liczne zbiory urzędowe jednoznacznych ustaw i rozporządzeń; podczas gdy istniejące prywatne zbiory przepisów podatkowych, o ile one nie są już przestarzałe, pod każdym względem nadzwyczaj są niedokładne, a mianowicie albo zupełnie pomijają, albo też tylko powierzchownie omawiają owe tak ważne postanowienia powszechnie obowiązujące o podatkach do podatków bezpośrednich, o egze-

kucji, o zakresie działania władz w sprawach podatkowych i t. d.

Dzielo powyższe w napisie wymienione ma tedy na celu zaradzić tej potrzebie i podać wszelkie ze źródeł autentycznych zebrane, w poszczególnych krajach koronnych obowiązujące ustawy i rozporządzenia, odnoszące się do podatków bezpośrednich, równie jak odnośną jurisprudencję, szczególnie ową trybunału administracyjnego. W tym celu traktować ono będzie (w 6—7 zeszytach po 80 ct) w części I. o podatku gruntowym, domowym, zarobkowym, dochodowym; w części II. o dodatkach do pod. bezp.; o ściąganiu podatków, nadpłatach, zwłokach, odsetkach za zwłokę, egzekucji, zniesieniu i opuszczeniu podatków, o przedawnieniu; o zakresie działania władz rządowych i autonomicznych w sprawach podatkowych i o środkach prawnych stronom przeciw zarządzeniom w spr. podatk. przysługujących.

W wydanym dotąd zeszycie pierwszym mieszczą się w rozdz. I. przepisy o podatku gruntowym w ten sposób, że na tle ogólnej ustawy o regulacji podatku gruntowego z dnia 24 maja 1869 r. Nr. 88 Dz. pr. p. w dosłownym tekście podanej, przy każdym §ie podane są odnośne dawniejsze i późniejsze przepisy dla poszczególnych krajów wydane, a mianowicie przepisy późniejsze, zaprowadzające zmiany lub uzupełnienia owej ustawy, również w tekście dosłownym, wraz z dodatkami i formularzami; — dalej przepisy o opuszczeniu podatku, (między innymi w szczególności dla Galicji i Bukowiny z dnia 14. lutego 1819); — niemniej przepisy o ewidencji co do podatku gruntowego (między innymi w szcze-

gólności dla Galicji i Bukow. z dnia 19. stycznia 1825 r. wraz z formularzami), — i o arkuszach dochodu gruntowego i mapach katastralnych. — W rozdz. II. znajdujemy w podobny sposób zestawione przepisy o podatku domowym, a to na tle patentu z d. 23. lutego 1820 r. (N. 52. Zb. u. kr. gal. z r. 1820.), z którego zeszyt ten mieści w sobie dwa pierwsze §§. wraz z odnośnymi dodatkami i uzupełnieniami.

Z sądem naszym ostatecznym o tej pracy wstrzymać się musimy aż do wydania dalszych zeszytów; sądząc jednak z części dotąd wydanej na przyszłą całość, już dzisiaj wyrazić możemy zdanie, że nowym tym zбором tak wydawca jak też i nakładca dobrze się zasługują wszystkim, którzy kiedykolwiek z podatkami mają do czynienia. Brak takiego zbioru rzeczywiście czuliśmy od dawna i dla tego to tak chętnie powitaliśmy w piśmie naszym (Nr. 1. z r. b.) podobną pracę Adolfa Hanela, a uzupełnioną przez wydawcę niniejszego zbioru (Dra Wiktora Rölla), której wówczas wytknęliśmy nie uwzględnianie postanowień dla innych krajów, mianowicie dla Galicji wydanych. Brakowi temu zaradza zbiór powyższy, jak to widzimy w teraźniejszym zeszycie 1. co do przepisów o podatku gruntowym — a przypuszczamy, że tak samo będzie się rzecz miała i co do dalszych materij. — W tem też przypuszczeniu możemy tę pracę zalecić naszym Czytelnikom, jako i w szczególności dla nas bardzo pożyteczną.

w imieniu dyrektora, lecz nie przez niego były wymierzane, by władza dyscyplinarna od władzy wykonawczej zupełnie była oddzieloną. Wedle obecnego stanu rzeczy referent dyrekcyjny przeprowadzający dochodzenie lub śledztwo, wymierza równocześnie karę lub też dotyczące czyni wnioski; — procedura podobna jest niewłaściwą i naraża urzędnika na niebezpieczeństwo pokrzywdzenia; komisarz śledczy może być łatwo w skutek samego śledztwa nieprzychylnie usposobionym dla urzędnika, lub brać subiektywne swe zapatrywanie za podstawę przy wymiarze kary.

Najodpowiedniejszym byłoby kreowanie komisji dyscyplinarnej, której komisarz śledczy po przeprowadzeniu dochodzenia oddać winien wszelkie akta wraz z jasnym, lecz zupełnie obiektywnym streszczeniem faktu; komisja zaś dyscyplinarna wydawałoby po dokładnym zbadaniu sprawy i wysłuchaniu obrony oskarżonego wyrok uwalniający lub też skazujący; — urzędnikowi skazanemu przysługuje prawo rekursu do c. k. jeneralnej inspekcji kolei austriackich.

Sposób prowadzenia dochodzeń śledczych, przesłuchiwanie oskarżonego, traktowania spraw na posiedzeniach komisji dyscyplinarnej, powinien być również jasno określony; w ogóle zasłu-

gują przepisy karne w skutek swej nadzwyczajnej ważności i doniosłości na szczerze zajęcie i szczególną pieczę ze strony naszych dyrekcji kolejowych.

Nie wahamy się nazwać kwestję tę bardzo piekącą i nadmieniamy, że podobne komisje dyscyplinarne, za których wprowadzeniem w życie gorąco przemawiamy, istnieją już dawno, mutatis mutandis, przy drogach żelaznych angielskich i niemieckich, a ostatnimi czasy wprowadzone zostały przy bardzo wielu kolejach austriackich, czeskich i węgierskich.

## ADMINISTRACJA.

### Urzędnicy rachunkowi.

#### II.

Podobnie jak bióra administracyjne podzielone są wedle funduszków i odnośnych działów podatków stałych i niestałych, tak samo i odpowiednio podziałowi tychże biór istnieje dla każdego funduszu i działu osobne, paralelne bióra rachunkowe.

Bióra takie rachunkowe, jak to już u wstępu zaznaczyliśmy, załatwiać ma wszelkie czynności rachunkowe, dotyczące odnośnych funduszków — tudzież prowadzić ewidencję na uskutecznione i uskutecznić się mające przychody i rozchody. Z samej natury rzeczy

wynika tedy, że prócz tych czysto rachunkowych czynności bióra to żadnych innych czynności administracyjnych załatwiać nie powinno; gdy bowiem oddział rachunkowy jest organem nadzorującym, i li tylko w tym względzie posiłkującym, władzy administracyjnej, jako wykonującej kontrolę i z nią połączone czynności rachunkowe, przeto nie powinien on żadną miarą sam wykonywać jakiegokolwiek bądź w zakres administracji wchodzące czynności, do których kontroli jest powołanym.

Natomiast jednak dzieje się wręcz przeciwnie. Istnieje bowiem zwyczaj, że oddziały administracyjne przydzielone sobie sprawy odstepują departamentowi rachunkowemu z „poleceniem załatwienia tej sprawy.“ Zwyczaj ten jest nader szkodliwy nie tylko dla samego wewnętrznego ustroju władzy, ale sprzeciwia się zupełnie instrukcji, — gdyż zmusza oddział rachunkowy, który jak to zaraz omówimy, obarczony jest nadmiarem pracy przy czynnościach własnego zakresu, do załatwiania z uszczerbkiem własnych, spraw obcych. Zresztą spraw tych liczby protokołu głównego zapisane są na bióra administracyjne, a mimo to że je załatwił oddział rachunkowy, załatwienie wykazuje pierwotne bióra a względnie odnośny koncy-pient. Gdy zaś w c. k. krajowej dyrekcji skarbu praca mierzona bywa wedle ilości załatwionych liczb, a nie wedle trudności i zawilosci spraw, proceder powyższy szkodzi oddziałowi rachunkowemu w opinii przełożonego c. k. krajowej dyrekcji skarbu, gdyż oddział rachunkowy załatwiwszy kilkadziesiąt przydzielonych mu spraw z biór administracyjnych, mimo to nie ma takowych jako swoją pracę wykazywanych.

Po nad to wszystko przeoczyć nie należy, że urzędnicy rachunkowi nie zawsze

*Dr. Leo Geller. Oestereichische Justizgesetze mit Erlaeuterungen aus der obersterichtlichen Spruchpraxis. Wien 1881. (M. Perles.)*

Rozesławszy już przy n. 7. pisma naszego Czytelnikom prospekt dzieła powyższego, nie mamy potrzeby przedstawiania treści jego. Ograniczamy się tedy na kilku słowach o wartości tej pracy dotąd już powszechnie uznanej. — Praca ta przedstawia się jako dotąd w Austrii jedyny w swoim rodzaju zbiór ustaw, podobny na zewnątrz do owych przez Rivière, Faustin i Hélie wydanych zbiorów francuskich p. t. „Codes français et lois usuelles“, a obejmujący we wszystkich sześciu samolstnych oddziałach tekst ustaw i odnośnych rozporządzeń, komentowany z najwyższymi sądowych orzeczeń, które są zebrane ze znanych zbiorów onychże, również jak z wszelkiego rodzaju czasopism prawniczych, przy starannem uwzględnieniu literatury prawniczej z odnośnych materij. Jestto zaiste praca olbrzymia i podziwiać należy prawdziwie wzorową pilność i staranność z jaką Autor zdołał zebrać wszystko, co w najróżnorodniejszych działach naszego ustawodawstwa sądowego i w najróżnorodniejszych zbiorach jest porzucane, czerpiąc z najróżmaitszych źródeł i tworząc całość tak praktycznie urządzoną, że książka ta każdemu prawnikowi praktycznemu służyć może za cenne vademecum, zastępujące mu w potocznem użyciu całą bibliotekę prawniczą, a dające mu w każdym wypadku cenne wskazówki.

To też jak najmocniej zalecamy książkę tę naszym Czytelnikom, a z niecierpliwością

wyglądamy dalszego ciągu tej pracy, zapowiedzianego w n. 9. pisma naszego, a mającego objąć w podobny sposób ustawodawstwo podatkowe i administracyjne. — Autor, zarówno jak wydawca (firma księgarska M. Perles we Wiedniu) zasługują zbiorami tymi rzetelnie na najchlubniejsze uznanie.

I. Sz. Cz.

## PRAKTYKA SĄDOWA.

### Repertorium orzeczeń

#### c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 105\*).

Adwokat Dr. August G. doniósł podaniem z dnia 1. lutego 1881. Wydziałowi niższemu austriackiej Izby Adwokatów w Wiedniu, iż przyjął Artura G. jako koncypienta, żądając wpisania go w poczet kandydatów adwokatury.

Do tego podania dołączono: świadectwa 1) z prawniczo-historycznego egzaminu rządowego, złożonego w dniu 18. lipca 1877 r. 2) z sądowego egzaminu rządowego, złożonego w dniu 14. lipca 1879 r., 3) z pierwszego ścisłego egzaminu z prawa austriackiego, złożonego w dniu 9. stycznia 1880 r. i 4) z drugiego ścisłego egzaminu z nauk politycznych, złożonego w dniu 3. listopada 1880 r. — dalej

poświadczenie z praktyki sądowej u c. k. Sądu obwodowego w Korneuburgu w czasie od 20. stycznia 1880. do 30. stycznia 1881 r. odbytej, — wreszcie rozporządzenie c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 17. stycznia 1881 r. l. 575, którem uznano, iż brakujący Arturowi G. rządowy egzamin z nauk politycznych został dla celu wpisania go w listę kandydatów adwokatury zastąpiony ścisłym egzaminem z tychże nauk, złożonym przezeń dnia 3. listopada 1880 r.

Rezolucją z d. 8. lutego 1881 r. l. 335, nieprzychylił się Wydział niższemu-austriackiej Izby Adwokatów do wyżej wzmiankowanego żądania, z powodu, że, jak to już w uchwale Wydziału niższemu-austriackiej Izby Adwokatów z d. 16. Września 1879. l. 3060 (odnoszącej się do podania wniesionego przez Artura G. jeszcze w r. 1879. o wpisanie go w poczet kandydatów) zaznaczono, Artur G. także i teraz nie udowodnił, iż złożył trzy teoretyczne egzaminy rządowe z odpowiednim postępem, albo iż uzyskał doktorat z umiejętności prawniczo-politycznych. Powody tej wyżej wzmiankowanej przez wyższe instancje potwierdzonej uchwały, istnieją jeszcze i obecnie, ponieważ wedle §. 30. i §. 2. ordynacji adwokackiej kandydat wykazać ma dopełnienie t. j. rzeczywiste wykonanie warunków przepisanych do wstąpienia na praktykę sądową; albowiem nawet ces. rozporz. z 6. kwietnia 1859 r. Nr. 91. Dz. p. p. w §. 1. wyraźnie stanowi, że kandydatom dopuszczonym do praktyki z dwoma teoretycznymi egzaminami rządowymi, zanim jeszcze i trzeci teoretyczny egzamin rządowy z dobrym postępem złożyli, lub

\*) P. Nr. 6 str. 42 i 43 „Urzędnika“ w połączeniu z „Prawnikiem“ z r. 1881.

mają — bo i mieć nie potrzebują — potrzebne uzdolnienie do załatwiania spraw administracyjnych, co nie raz pociąga za sobą wadliwe załatwienie sprawy takiej przez biuro rachunkowe, a ztąd znów, celem poprawienia braków, rozliczne niepotrzebne piśniny.

Ostatecznie najważniejszą okolicznością przemawiającą przeciwko wydawaniu poleceń biurom rachunkowym jest ta, że biura administracyjne a rachunkowe są równorzędnymi częściami składowymi c. k. krajowej dyrekcji skarbu, ztąd też jedno drugiemu żadną miarą poleceń wydawać nie powinno.

Wskazuje na to dobitnie jakość czynności, jakie według instrukcji załatwiać ma dep. rachunkowy c. k. krajowej dyrekcji skarbu.

Jak wiadomo, jest według instrukcji rzeczą władzy administracyjnej a ygnowanie wszelkich wydatków zaznaczonych w budżecie gospodarki państwowej i w ustawie skarbowej. Jak zaś z jednej strony główną czynnością władzy administracyjnej jest spełnianie prawa asygnacji, tak z drugiej znów strony departament rachunkowy na to jest ustanowionym, by, biorąc udział w wydawaniu asygnacji, przy każdym poszczególnym wydatku przestrzegał jego dokładności i prawidłowości pod własną odpowiedzialnością i utrzymywał zarazem ewidencję, ażali stosunek kwot zaasygnowanych do kwot ustawą skarbową przyzwozonych nie jest przekroczony, iżby zaznaczony wydatek nie przekroczył granic zakreślonych rozporządzałnymi przychodami państwowymi.

Jeśli tedy departament rachunkowy załatwiać ma te wszystkie czynności i to pod własną odpowiedzialnością — to z samej istoty rzeczy wynika, że niemożna on być podwładnym c. k. krajowej dyrekcji skarbu względnie jej biurom administracyjnym w czyn-

nościach swych, gdyż w takim razie odpowiedzialność ciążyłaby nie tylko na biurze rachunkowym, lecz również także na władzy administracyjnej.

Ztąd wynika, że departament rachunkowy w czynnościach swych jest nie tylko niezawisłym od władzy administracyjnej i jej biur administracyjnych, lecz jest raczej na równi z nią względnie z niemi postawionym; że dalej za czynności wszystkie oddziału rachunkowego odpowiada tegoż przełożony a zaś c. k. krajowa dyrekcja a względnie pojedyncze biura administracyjne nie mają prawa wydawać bez zezwolenia c. k. Ministerstwa skarbu jako przełożonej władzy żadnych odnośnych zarządzeń wprost temuż departamentowi.

Rozumie się jednak przez się, że nie znaczy się a to o sprawach czysto personalnych. W tym względzie podlega departament rachunkowy tak jak każdy funkcjonariusz c. k. krajowej dyrekcji skarbu, tejże dyrekcji, jak to wypływa również z treści i znaczenia §. 1. wzmiankowanej instrukcji.

## Administracja polityczna.

### Korespondencja „Urzędnika.”

*Dobromil dnia 5. Czerwca 1881.*

Czytając piśmie „Urzędnika,” nie spotkałem się w nim dotąd z omawianiem spraw dotyczących zawodu urzędników politycznych. Sądziłoby należało, że urzędnicy ci ze swego położenia materialnego i stosunku służbowego tak są zadowoleni, iż żaden dotychczas nie uważał za potrzebne zabierania

głosu w swej sprawie. A przecież niestety tak nie jest. Badając raczej za sprawami tego działu służby publicznej, przyjsię się musi do przeświadczenia, że i w tym zawodzie tyle jest luk i braków, iż foliały dałyby się spisać, nie wyczerpawszy jeszcze materiału. Czyż bowiem urzędnik polityczny na prowincji, przydzielony do starostwa w jakiej lichej mieścinie urzędującego, obarczony nadto liczną rodziną, której wychowanie licznych wymaga kosztów, czyż, pytam, ma on korzystniejsze stanowisko, aniżeli urzędnicy innych zawodów?

A mimo to dotychczas nikt w sprawie tej głosu nie podnosił. — Dlaczego? — Nie sądzę, iżby przyczyną tego była większa, niż w innych zawodach zaleźność, bo wszakżeż, dzięki ustaniu dawnego systemu absolutnej prawie władzy, jakiej przełożony w obec podwładnych swych, zwłaszcza na prowincji zażywał, dzięki wyrozumiałości władz wyższych, dających chętny posłuch i zaradczą pomoc w zażaleniach uzasadnionych, wolno każdemu z nas wytykać braki spostrzeżone i dążyć tem do koniecznych w administracji krajowej ulepszeń.

Przypisuję raczej milczenie to raz, owej osławionej zasadzie: „jakaś to będzie” i ociężałości naszej w szukaniu pomocy u samego siebie, która owszem każe nam wyczekiwać, aż ktoś inny pomocą swą nas wyreczy, a powtóre, i to może najważnie, w tem, iż nie jeden, któryby może rad co napisał, przypuszcza potrzebę przedstawienia rzeczy w formie pewnego z góry obmyślanego systemu, któryby przedstawiał całość złego, jakie należałoby usunąć, ku takiemu zaś systematycznemu pisaniu nie znajduje w sobie może powołania, a w każdym razie nie znajduje czasu wolnego od czynności urzędowych i zajęć około domu i rodziny.

też doktorat z nauk prawnych i politycznych uzyskali, praktyka adwokacka wśród tego czasu rozpoczęta, nie może być wliczoną do czasu ustawą wymaganego, podczas gdy według §. 30. ord. adwok. praktykę od dnia wniesienia zawiadomienia o rozpoczęciu onejże liczyć należy, zaś przeto także jnż od tego czasu musi być taką, iżby prawnie wliczoną być mogła; ponieważ dalej ces rozporządzenie z dn. 6. kwietnia 1859. Nr. 91 Dz. p. p. zawiera postanowienie wyjątkowe; a osądzenie, czy zachodzi wypadek wyjątkowy powyższemu rozporządzeniem urządzony, do tej tylko władzy należy, która rozstrzyga o dopuszczeniu kandydata do praktyki, a zatem co do praktyki adwokackiej do Wydziału Izby, a w dalszych instancjach do c. k. Sądów II. i III. Instancji, ztąd też ich orzeczenie tem mniej może być zastąpione dołączonym do podania dekretem c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 17. stycznia 1881 r. l. 375, ile że się z niego wcale nie okazuje, iżby takowy w porozumieniu z Wysokiem c. k. Ministerstwem sprawiedliwości był wydany; ponieważ wreszcie nie zachodzi tu wcale wyrzeczone w owym wyjątkowym postanowieniu przypuszczenie, mianowicie brak kandydatów adwokackich z zupełną kwalifikacją, ztąd też wyjątkowe postanowienie ces. rozporządzenia z 6. kwietnia 1859. Nr. 91 Dz. p. p. już z tej przyczyny do kandydatów adwokackich w obrębie niższo austriackiej Izby adwokatów nie może być stosowanem, a nadto także jeszcze i dla tego, ponieważ z tem wyjątkowym postanowieniem wyżej powołanego ces. rozporządzenia stanoweze postanowienie późniejszej

ustawy mianowicie §. 30 ordyn. adwok. z d. 6. lipca 1868 r. w sprzeczności pozostaje. W tym też duchu już w wielu wypadkach rozstrzygnął Wysoki c. k. najwyższy Trybunał sprawiedliwości, mianowicie orzeczeniami z dnia 20. lipca 1880. l. 8555 i z dnia 10. listopada 1880 l. 12995.

C. k. wyższy Sąd krajowy w Wiedniu rezolucją z d. 1. marca 1881. l. 3417 odrzucił wniesione przeciw powyższej rezolucji zażalenie Artura G., opierając się w zupełności na powodach przez Wydział Izby przytoczonych.

Również i nadzwyczajne zażalenie wniesione przez Artura G. przeciw powyższemu orzeczeniu odrzucił c. k. najwyż. Trybunał Sprawiedliwości orzeczeniem z dnia 29. marca 1881. l. 3615 z powodów: że Artur G. ani złożenia trzeciego egzaminu rządowego, ani też uzyskania doktoratu praw nie udowodnił a wedle §. 30. ordyn. adwok. celem wpisania w poczet kandydatów adwokatury wykazać się należy z dopełnienia, t. j. z rzeczywistego wykonania warunków wymaganych do wstąpienia na praktykę sądową; że nawet ces rozporządzenie z dn. 6. kwietnia 1859 r. Nr. 91 Dz. p. p. w §. 1. wyraźnie stanowi, iż kandydatem z dwoma teorytecznymi egzaminami rządowymi do praktyki sądowej przyjętym, póki ciż także i trzeciego teorytecznego egzaminu rządowego nie złożyli albo doktoratu praw nie uzyskali, praktyka adwokacka w międzyczasie rozpoczęta nie może być wliczoną, podczas gdy podług §. 31. ordyn. adwok. praktykę od dnia zawiadomienia o wstąpieniu na taką liczyć należy, ta przeto już od tego

czasu musi być taką, iżby wedle ustawy mogła być policzoną; — że dalej wzmiankowane rozp. ces. zawiera postanowienie wyjątkowe, które jako takie ściśle musi być tłumaczonem, a zatem też do wypadków, w których nie udowodniono zajścia warunków wyjątku, nie może być zastosowanem; ztąd też produkowane celem wpisania żalącego się w poczet kandydatów adwokatury rozporządzenie c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty nie może być uważane za wystarczające, i przeto też w obec wyżej powiedzianego nie można dopatrzeć się w zaskarżonych równobrzmiących orzeczeniach pogwałcenia powołanych przepisów ustawy.

Równocześnie uchwalono wpisać do repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

„Do wpisania w poczet kandydatów adwokatury nie można uważać wystarczającym potwierdzenie c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, że brakujący egzamin rządowy z nauk politycznych, jest zastąpiony złożonym ścisłym egzaminem z umiejętności politycznych.”

(Uchwała z dnia 29. marca 1881 r. do l. 3615 Senat IV.).

### Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

*Nieważność z §. 344 l. 6. proc. kar. Warunki zadania pytania wypadkowego co do spółwiny (§. 320 proc. kar.)*

Małżonków Jana i Katarzynę Putów oskarżono przed c. k. Sądem przysięgłych w Tarnowie o zbroję podpalenia, popełnioną przez

Jeżeli to ostatnie jest główną przyczyną milczenia, — a mniemam, iż pod tym względem się nie mylę, — to pozwoliłbym sobie zwrócić uwagę Szanownych kolegów, iż, tak sądząc, w błędzie pozostają. Wszakżeż wiemy wszyscy, iż istnieją w naszym zawodzie braki i luki, a do wiadomości tej dochodzimy z różnorodnych faktów, jakie wśród urzędowania naszego spostrzegamy. Aby tedy umożliwić naprawę lub usunięcie złego, nie potrzebujemy zbierać spostrzeżenia nasze w systematyczną całość, lecz wystarczy najzupełniej: gdy od czasu do czasu podawać będziemy do wiadomości ogółu poszczególne fakty jako ilustracje złego, które spostrzegamy na tle zawodu naszego, — a zwolna tło to wypełni się takim mnóstwem obrazów i sceneryj, iż będziemy mogli snadno pozostawić ręce wprawnej uporządkowanie ich w jedną całość, stworzenie z nich ogólnego obrazu, a nawet i bez tego, ci, do kogo to należy, rozważając spokojnie nad czytaniem spostrzeżeniami poszczególnymi, utworzą sobie z łatwością obraz ogólny tego, co naglącej wymaga naprawy.

To też pisząc niniejszą korespondencję z starego grodu „Herburtów“, zamierzam nią zapoczątkować poruszanie kwestyj naszego zawodu dotyczących i wzywam Szanownych Kolegów, by raczyli w sposób powyższy w sprawach naszych więcej ruchu i życia objawiać, a jestem przekonany, że Szanowna Redakcja i nam otworzy chętnie łamy pisma swego dla dzielenia się w niem z Kolegami naszymi, naszymi spostrzeżeniami\*).

\*) Uwaga Redakcji: Godząc się najzupełniej na powyżej rozwinięte zdanie Szanownego korespondenta i otwierając tą korespondencją najchętniej dział „administracji

W tem przypuszczeniu pozwolę sobie na teraz podać tutaj obrazek z pewnego powiatu, charakteryzujący stanowisko jego Przełożonego w obec podwładnych mu urzędników, w obec ogólnej opinii powiatu, w obec wreszcie godności reprezentanta rządu i Monarchy, ze stanowiskiem jego połączoną.

Cenimy wiele sprężystość przełożonego urzędu, karność, w jakiej utrzymuje machinę biórową i jej czynniki. Jest to przymiot przełożonego, konieczny do utrzymania ładu na wewnątrz, a poszanowania i powagi na zewnątrz, do strzeżenia interesów i dobra powiatu pieczy jego powierzonego. Lecz sprężystość nie może i nie powinna nigdy objawiać się jako samowola i beztaktowność, jako

politycznej“ dla wszelkich kwestyj tej gałęzi służby publicznej dotyczących, zapraszamy do licznego zasilania go, a zarazem pozwalamy sobie zwrócić uwagę naszych Czytelników na konieczność czynniejszego udziału w ogóle w współpracownictwie. Dochodzą nas bowiem to z tej to z owej strony żądania, omawiania spraw i innych działań służby publicznej, ponad te, które dotąd w piśmie naszym omawialiśmy. Korzystamy tedy z nadarzonej sposobności, by na żądania te odpowiedzieć tutaj w ogólności, że najchętniej do nich się zastępujemy, byleby nam udzielano materiałów ku temu. Już w naszym „Słowie wstępem“ wyraziliśmy przekonanie, że pismo nasze, jeżeli ma dopiąć celu, musi być nie tylko dla urzędników, lecz i przez urzędników, przy ich udziale, redagowanem, i zapraszałyśmy w tym celu pp. Urzędników wszelkich zawodów do licznego zasilania pisma i poszczególnych działów jego. Prośbę tę musimy i tutaj ponowić i nadmienić, że pismo nasze, z natury swej czerpać musi z praktyki,

traktowanie czy to podwładnych urzędników czy też innych osób w sposób przypominający wschodnich baszów lub kałmucko-mongolskich satrapów, przypominający Chiny i ich mandarynów.

Zajrzyjmy do registratury tego urzędu, a znajdziemy tam ekshibity zaopatrzone osobistymi uwagami p. przełożonego w tej drodze do koncypienta wystosowanemi, a darzącemi go przydomkami takimi, jakimi niegdyś w szkołach elementarnych darzyli nauczyciele niezdarnych żaków, a jakich przyzwolność sama nie pozwala nam tutaj reprodukować. Ekshibit taki takiemi próbkami urzędowego stylu p. przełożonego zaopatrzone, przechodzi w zwyczajnym toku manipulacji biórowej

z faktów, z materiałów, do których wiadomości li tylko spółudziałem Tych dla których ono jest przeznaczone, dochodzić możemy. O takie materiały wiarygodne prosimy, a zużytkujemy je według sił naszych i pisma naszego. Tem odpowiadamy także specjalnie na domaganie się niektórych naszych Czytelników, byśmy omawiali także sprawy inżynjerów prywatnych; uczynilibyśmy to najchętniej, lecz prócz dat. ogłaszanych w dziennikach krajowych, których przecież reprodukować nie potrzebujemy, sami interesowani dotąd żadnych nam nie udzielali, a tem samem nie mieliśmy dotąd sposobności omawiania takowych.

Ponawiamy tedy usilną prośbę naszą do Czytelników naszych o liczne i ciągle zasilanie poszczególnych działów pisma, a przy takiej „wzajemnej pomocy“ będzie ono rzeczywistym organem wszystkich klas urzędniczych, jak to leży w jego programie, do którego urzeczywistnienia rzetelnie dążymy.

to, iż w porozumieniu się, 1. cudzy dom 2. dom Katarzyny Puty własny, na szkodę Towarzystwa asekuracyjnego podpalili i przez to ostatnie także inne domy na niebezpieczeństwo pożarn narazili.

Przy rozprawie głównej poczynił Jan Puta obszerne przyznania; Katarzyna Puta zaś oświadczyła się być niewinną a tak spółoskarżony Jan Puta jakoteż wszyscy przesłuchani świadkowie zgodnie zeznali, iż ona w podpaleniu udziału nie miała.

Po ukończeniu postępowania dowodowego uczynił oskarżyciel wnioski, ażeby oprócz czterech, do obu oskarżonych odnoszących się pytań głównych zadano jeszcze dwa pytania wypadkowe w tym kierunku: „Czy Katarzyna Puta jest winna, iż męża swego pochwalaniem zachęcała do czynów w pytaniu I. i II. określonych.“

Obronca nie uważał za potrzebne oświadczyć się co do tego wniosku, a Trybunał przychylił się do niego z powodu, że obronca przeciwko temu wnioskowi żadnych zarzutów nie uczynił.

Przysięgli uznali Jana Putę winnym zbrodni podpalenia, zaprzeczyli oba pytania główne odnoszące się do Katarzyny Puty, potwierdzili zaś drugie pytanie wypadkowe, skutkiem czego także oskarżoną Katarzynę Putę wyrokiem z dnia 5. czerwca 1880 l. 5627 uznano spółwinną zbrodni podpalenia własnego domu popełnionej przez jej męża.

Skutkiem wniesionego przez Katarzynę Putę przeciw temu wyrokowi zażalenia nieważności z §. 344 l. 6 post. kar. odbyła się

rozprawa przed Trybunałem kasacyjnym na dniu 20. listopada 1880 r.

W wywodzie zażaleń zażyczył obrońca Dr. Edmund Kornfeld:

Teraźniejsza procedura karna w przeciwstawieniu do owej z r. 1850 uważa jako przyczynę nieważności nie tylko zaniechanie pytania nakazanego, lecz także dopuszczenie pytania nie nakazanego, o ile to przedstawia się jako obraza §. 320 post. kar. — W myśl tego paragrafu nie należało zadawać pytania wypadkowego, ponieważ nikt a nawet sam oskarżyciel publiczny nie twierdził, jakoby oskarżona męża swego do podpalenia zachęcała. — W braku takiego twierdzenia nie należało przychylić się do odnośnego wniosku oskarżyciela publicznego pomimo milczenia obrońcy, albowiem prawo zarządzania stron nie sięga w procesie karnym tak daleko, iżby takowe skutkiem wspólnej zgody mogły spowodować zadanie pytania prawnie niedozwolonego.

Jeneralny adwokat Dr. Simonowicz odpowiedział:

§. 320 post. karn. ustanawia tylko ścisłą granicę obowiązku Trybunału, a prawnionym zaś Trybunał jest zawsze do zadania pytania wypadkowego. — Dopuszczenie tego pytania nie mogło nigdy być obrazą §. 320 post. kar. przeto też i nie przyczyną nieważności z §. 344 l. 6. W obec tego należy zażalenie nieważności odrzucić.

Trybunał kasacyjny pod przewodnictwem radcy dworu Dr. Scholza orzekł:

Odrzuca się zażalenie nieważności. Akt oskarżenia zmierzal do tego, że oboje małżonkowie zbrodni podpalenia w porozumieniu po-

pełnili; w tem już zawierało się ewentualne twierdzenie współwiny Katarzyny Puty w czynie jej męża, włącznie także zachęcania do tego czynu przez pochwałę lub namowę.

Chociaż po nad to niczego więcej nie twierdzono, to jednak już w tem samem w myśl §. 320 post. kar. miał Trybunał faktyczną podstawę do zadania pytania wypadkowego, nie można więc w tem, że Trybunał przychylił się do odnośnego wniosku oskarżyciela publicznego, upatrywać obrazy §. 320 post. karn.

(Orzec. Tryb. kasac. z dn. 20 listopada 1880. l. 9764. urzęd. nie ogłoszone).

## Wypadki praktyczne.

*W nagłych wypadkach nie potrzeba zawzywać stron do przesłuchania świadków ku wiecznej pamięci.*

W skutek podania Włodzimierza M. o dopuszczenie dowodu ku wiecznej pamięci przez lekarzy, jako znawców, celem skonstatowania jego stanu zdrowia w sporze wytoczyc się mającym przeciwko c. k. uprz. galic. Towarzystwu kolei Karola Ludwika o odszkodowanie, przychylił się Sąd obwod. w Tarnowie uchwałą z dnia 2. października 1879 r. l. 12856 do tej prośby i wezwał Sąd pow. miej. del. we Lwowie o przesłuchanie lekarzy jako znawców. — Sąd obwodowy w Tarnowie przyjął uchwałą z d. 4. grudnia 1879. l. 16703 do wiadomości sądowej protokół z lekarzami jako znaw-

przez ręce wszystkich jej czynników i spoczywa ostatecznie ku wiecznej pamięci sprężystych i taktownych rządów p. przełożonego, jako pomnikowe jego dzieło, w archiwach urzędu — gdzie je znajdzie kiedyś jakaś komisja urzędowa, która niezawodnie pierwej czy później zajmie się zbieraniem tych ciekawych okazów ku uwienczeniu nimi ich autora.

Zaglądnijmy dalej do bióra samegoż p. przełożonego, a spotkamy się tam niejednokrotnie z obrazem godnym uwagi. Oto strona, mniemająca się być dotkniętą jakim zarządzeniem urzędowym, zanosi skargę do p. naczelnika powiatu, który przez woźnych przywołuje stante pede właściwego urzędnika, i traktując go w obecności strony jakby żaka przez nauczyciela na czarną kawę zawezwanego, zmusza tegoż do tłumaczenia się w obec niej choćby z najprawidłowszego zarządzenia. Skompromitowany w ten sposób urzędnik musi z pokorą i bez wszelkich remonstrancji poddać się wymownym i doborowym słowom i gestom swego przełożonego, jeżeli nie zechce, by ślady ich pozostały — w tabeli kwalifikacyjnej. — A przecież zdawałoby się, że gdyby nawet istotnie zachodziła po stronie podwładnego wina — prosta przyzwoitość równie jak powaga władzy wymagałyby innego rodzaju wytknięcia mu takowej. A cóż dopiero o takim sądzić postępowaniu w takich, najlichnijszych wypadkach, gdy zażalenie strony niema należytej podstawy?

Lecz nie tylko urzędnikom daje się uczuwać sprężystość p. naczelnika; doznają jej i inni, którzy zetknęli się z nim czy to urzędowo czy też po za urzędem; zachodzi tylko ta różnica, że nie każdy poczuwa się do obowiązku znoszenia objawów tej sprężystości, — a ztąd nie rzadkie skargi u c. k. Sądów o „obrazy czci,“ ztąd zasądzenia p. prze-

łożonego powiatu w drodze karno-sądowej za takież obrazy na kilkudniowy areszt lub na grzywnę 50 złr., i innego rodzaju rozszadzenia — o których, naturalnym tokiem rzeczy, dowiaduje się szersza publiczność ku zgorzeniu jednych, a naigrywaniu się drugich, a w każdym razie wcale nie ku przyznaniu powagi dotkniętemu temi zasadzeniami reprezentantowi rządu i poniekąd Monarchy.

Przypuszczam, a nawet przekonany jestem, że podany tutaj obraz przełożonego owego powiatu jest wyjątkowym. Tem bardziej tedy poczuwałem się do obowiązku skreślenia tego obrazu z natury zdjętego, ile że interes służby i należytego jej sprawowania, powaga władzy i interes powiatu szybkiego zaradzenia złemu wymagają. Jest bowiem niewątpliwem, że dobre i odpowiednie swemu stanowisku organa wykonawcze są pierwszą rękojmią należytego wykonywania i zbawionego skutku ustaw i urzędów, że przeto i interes tak rządu jak też rządzonych wymaga zupełnej odpowiedzialności tych organów. Kwestja zatem tutaj poruszona nie może być uważana za kwestję li tylko osobistości się tyczącą, lecz raczej za kwestję, żywo obchodzącą interes i dobro tak służby jak i publiczności.

F. S.

## SPRAWY POCZTOWE.

### Korespondencje „Urzędnika.“

(Awans przy poczcie.)

W Czerwcu 1881 r.

Dwa lata upływają od czasu, gdy na interpelację szanownego posła do Rady państwa

Dra F. Weigla ówczesny pan minister handlu wyraził się w tejże Radzie, iż wie on dobrze o smutnem położeniu urzędników pocztowych i sześćioletnim zastoju ich awansu, iż ubolewa on nad tem, lecz że był zmuszonym z pobudek oszczędności zrównoważyć posady X i XI rangi, że jednak w uznaniu ich ciężkiego położenia, nadzwyczajnej ich pracy i odpowiedzialności, zarządził, by każda druga opróżniona posada X rangi, przy urzędach pocztowych obsadzana została.

Po dwuletniem wyczekiwaniu, pojawił się w Gazecie lwowskiej ogłoszony konkurs na dwie posady, ewentualnie więcej, oficjałów i nadzieje zawitała, niby zaranie na chmurnym błękiecie, w sercach zwątpiałych urzędników pocztowych.

Jeszcze przed obsadzeniem tych posad, szepotali sobie urzędnicy na ucho kogo też szan. dyrekcja zamianować raczy, gdyż teleskop ich własnych widoków w obec nieprzychylności własnego zarządu ku swoim podwładnym nie przedstawiał im się w zbyt różowych barwach; lecz utrzymywano, iż przecież sprawiedliwość dyrekcji nie dopuści, by urzędnicy pocztowi przy awansie zupełnie zostali pominięti.

Inaczej się jednak stało. Dzienniki krajowe ogłosiły wprawdzie iż naczelny dyrektor poczt zamianował trzech asystentów oficjałami; asystenci ci jednak byli to urzędujący nie poczt lecz telegrafu, dwóch zaledwie przed trzema miesiącami, jeden przed dwoma tygodniami do kombinowanych urzędów przeniesieni, — a całą zasługą tych panów przy urzędzie pocztowym, nie ubliżając ich zasługom przy telegrafie — było chyba to, iż — nie byli urzędnikami pocztowymi.

Że zarząd galicyjskich poczt dzierży w swem ręku losy setek urzędników i ich rodzin, o tem wiemy; lecz przypuszczaliśmy zawsze,

cami spisany a nadesłany przez pomieniony miej. del. Sąd powiatowy i o tem obie strony zawiadomił.

Wskutek rekursu przez Towarzystwo kolejowe wniesionego zniósł Sąd wyższy pomienioną uchwałę i z uwagi, że uchwała Sądu obwodowego, którą Towarzystwo kolejowe w Wiedniu o terminie do przesłuchania znawców na dzień 5. listopada 1879. wyznaczonym, miało być uwiadomionem, wzmiankowanemu Towarzystwu kolejowemu dopiero w dniu 5. listopada 1879. doręczoną została, przeto odjęto mu możność jawienia się na tym terminie przez swego zastępcę i korzystania przy słuchaniu znawców z prawa przysługującego mu w myśl §. 19. i 20. ustawy z 16. maja 1874. Nr. 69, tudzież możność stawiania im pytań szczegółowych, — polecił Sądowi obwodowemu, iżby ten wezwał miej. del. Sąd powiatowy we Lwowie o wyznaczenie nowego terminu, o wczesne zawezwanie na takowy tak stron jak i przesłuchanych znawców-lekarzy, o odczytanie na tymże jawiącym się stronom orzeczenia lekarskiego i w ogóle o dalsze urzędowanie z uwzględnieniem przepisu §. 20. powołanej ustawy.

Od tej uchwały wniósł Włodzimierz M. rekurs rewizyjny, a c. k. Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości uznał za stosowne przychylić się do tegoż i utrzymać w swej mocy uchwałę Sądu obwodowego w Tarnowie;

ponieważ w nagłych wypadkach, do których i niniejsza sprawa należy, wolno sędziemu, o podjęcie dowodu ku wiecznej pamięci wezwanemu, w myśl §. 22. alin. 3. ust. z d. 16. maja 1874. Nr. 69. Dz. p. p. przystąpić

do przeprowadzenia tego dowodu bez poprzedniego koniecznego uwiadomienia stron o terminie w tym celu wyznaczonym.

W obec tego okoliczność, że przeciwnik strony dowód prowadzącej, mianowicie zarząd kolei Karola-Ludwika przez Sąd rekwirowany o terminie do przesłuchania znawców wyznaczonym wcześniej nie został zawiadomionym, nie może mieć żadnego wpływu na prawną moc aktu podjęcia dowodu ku wiecznej pamięci, przeciw któremu zresztą żadna inna wątpliwość nie została zarzuconą i rzeczywiście żadna nie zachodzi.

(Orzec. Najw. Tryb. z dnia 9. listopada 1880. l. 12772).

*Oświadczenie zawarte w dokumencie, iż dłużnicy pozostawiają wierzycielom wolność czynienia kroków zabezpieczających, nie wystarcza do uzyskania prenotacji.*

Masa leżąca po Mojżeszcu G. wniosła do Sądu powiatowego w Ch. prośbę o prenotację prawa zastawu dla obowiązku spadkobierców po Piotrze K. do zapłacenia kwoty 200 zł. w stanie biernym części realności, wedle wykazów hipotecznych 142, 528 i 506 gminy katastralnej Ch. do tych spadkobierców należących, która rezolucją Sądu powiatowego z d. 6. listopada 1879 r. l. 14073 dla braku tytułu prawnego §fem 36. ust. hip. wymaganego odrzuconą została.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zmienił tę uchwałę w ten sposób, że na podstawie aktu z daty Ch. 18. marca 1873. dozwolił prenotacji, a to z uwagi, że wedle

§. 32 lit. b. ust. hip. wyraźne oświadczenie dłużnika, iż on na wpis zezwala, tylko w takim razie jest koniecznem, jeżeli wpis ma być uskuteczony na podstawie dokumentu prywatnego, w danym wypadku strona sama wpisu nie żąda, tudzież z uwagi dalszej, że w przedłożonym dokumencie tak pretensja jak i tytuł prawny są poświadczone i ten dokument także wymogom §§. 26. i 27. ust. hip. odpowiada.

C. k. Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości z a t w i e r d z i ł uchwałę Sądu powiatowego Ch.,

ponieważ wedle §. 36. ust. hip. prenotacja dla uzyskania prawa zastawu tylko wtedy ma miejsce, jeżeli tak pretensja jak i tytuł prawny do prawa zastawu są dostatecznie poświadczone. Akt z daty 18. marca 1873, na którego zasadzie o prenotację prawa zastawu proszono, zawiera wprawdzie w ustępie końcowym oświadczenie dłużników, iż pozostawiają wierzycielom wolność czynienia kroków zabezpieczających, lecz oświadczenie to jest zbyt ogólne i nie może być w tem znaczeniu tłumaczonym, że dłużnicy zezwalają wierzycielom na zastawnicze ubezpieczenie ich pretensji, przeto też z uwagi na §§. 447 i 449 u. cyw. nie może być uważanem za dostateczne wykazanie tytułu prawnego do uzyskania prawa zastawu.

(Orzec. c. k. najw. tryb. spraw. z dnia 19. października 1880 r. l. 8468).

że dierży je dla tego, by opiekować się nimi, by czuwać nad ich prawami, by nie dopuszczać bezprawia, ich krzywdzącego.

Przepisy tak pocztowe, jako też i telegraficzne, stanowią: iż każdy urzędnik, który aspiruje do X rangi, ma się poddać egzaminowi do posady oficjała żadanemu; a znów pomimo, że ani potrzeba tego nie wymaga, ani przepisy tego nie żądają, dyrekcja poczt zastrzegła, iż żaden urzędnik pocztowy awansu nie dostąpi, który nie posiada egzaminu telegraficznego.

Z tych postanowień zdawałoby się konsekwentnie wynikać, iż urzędnik chcący dostąpić rangi oficjała przy kombinowanym urzędzie, obowiązany jest wykazać się z egzaminu na oficjała z dziedziny tak pocztowej jako też i telegraficznej; i zwyczajnie też tego od urzędnika pocztowego koniecznie wymagają, gdyż niedopełnienie tego warunku wyklucza go od awansu.

Jednakże jak pogodzić z temi postanowieniami awans ostatni, jak skoro ten dowiódł, że można zostać oficjałem, nie mając wymaganego egzaminu? — Żaden bowiem z trzech panów awansowanych nie posiada egzaminu na oficjała telegrafu, a pomimo tego braku zostali oni posunięci. — Natomiast zaś pominięto urzędników pocztowych, którzy kompetując o te posady posiadali jeden i drugi wymagany egzamin. Należałoby chyba ztąd wnioskować, że aby awansować przy poczcie, trzeba koniecznie — nie być urzędnikiem pocztowym, i że ci na których cięży ten zarzut, muszą się raz na zawsze pożegnać z widokami awansu.

Możeby c. k. dyrekcja, tak dbała o opinię publiczną, że na temat „szpagatu“ tak skoro sprostowanie swe nadesłała, że chciała i w tej mierze nas objaśnić, iżbyśmy ostatecznie, nie łudząc się nadal płonniemi nadziejami, mogli raz na zawsze powiedzieć sobie o awansie naszym, „precz z marzeniami!“

X. X.

Dzienniki krajowe ogłosiły, iż naczelny Dyrektor poczt zamianował asystentami pocztowymi praktykantów pocztowych: W. F. i E. A., dalej ekspedytorów pocztowych: W. L. we Lwowie i J. T. w Jarosławiu, na koniec sierżantów rachunkowych: A. W. i L. M.

Doniesienie to należy o tyle sprostować, że p. W. L. od grudnia 1878 r. a p. J. T. od stycznia 1879 r. są praktykantami, a nie ekspedytorami pocztowymi.

Sprostowanie to choćby dla tego jest potrzebnem, by uniknąć błędnego mniemania, jakoby ekspedytorzy pocztowi na równi byli traktowani z praktykantami. Mają oni wprawdzie zupełne do tego prawo, nie mogą jednak niestety powiedzieć o sobie, by to ich prawo w praktyce bywało wykonywanem.

N.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE.

**Komitet galic. inżynierów i przedsiębiorców budowy**, ustanowiony przez zgromadzenie tychże we Lwowie w kwietniu r. b. z powodu budowy kolei transwersalnej, wygotował i wręczył w właściwym miejscu memoriał, objaśniający sposób budowy tej kolei interesem kraju wskazany. W tym celu żąda on: by budowa tej kolei oddaną została mniejszymi partjami (losami) kilku przedsię-

biorcom w drodze publicznej licytacji, nie zaś jakiemu ogólnemu przedsiębiorstwu, — by przy budowie użyto sił i produktów krajowych, o ile środki kraju na to starczą, co się mianowicie znaczy o ustanowieniu inżynierów, przedsiębiorców, dostawców i rzemieślników, tudzież o środkach pomocniczych do budowy i o innych produktach; — niemniej by rządowi zastrzeżonym był wpływ decydujący w sprawach komercyjnych tej linii konkurencyjnej; — wreszcie, by, stosownie do życzenia całego kraju wyrażonego w uchwałach naszego Sejmu, iżby język polski jako urzędowy w administracji linii galicyjskich został zaprowadzonym, a centralne zarządy galicyjskich kolei w kraju miały swą siedzibę, — toż samo i co do tej nowej linii kolejowej zastrzeżono. — Wywód memoriału napisany jest z fachową znajomością przedmiotu i wywiera na czytelniku jak najlepsze wrażenie, budząc przekonanie o zupełnej słuszności żądań w nim wyrażonych.

**Urzędnicy c. k. telegrafów** wnieśli do Rady Państwa petycję, o niższenie czasu służby z lat 40 na 30 i o odpowiednie urządzenie plac emerytalnych w wypadku wcześniejszej niezdolności do służby. Wywód petycji przedstawia w żywych barwach całą uciążliwość tej gałęzi służby, która w skutek niezwykłego, nadzwyczajnego wytężania sił fizycznych i umysłowych, według stwierdzonych dat statystycznych i poświadczeń najznakomitszych fizjologów, pociąga za sobą zwyczajnie przedwczesną niezdolność do służby, a tem samem w nadzwyczaj rzadkich wypadkach pozwala dosłużyć się całej placji emerytalnej do służby 40 letniej przywiązanej. Daty w wywodzie tym zebrane są nadzwyczaj pouczające o smutnym losie urzędników telegraficznych i zasługują na staranne ich rozważenie i w następstwie tego na stosowne uwzględnienie powyższego ich żądania.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urz. G. lw. po d. 7. c. erweca 1881. r.)

**Mianowania, przeniesienia i odszczerólnienia:** Asystentami głów. kasy kraj. we Lwowie: Józef Robakowski adjunkt podat., Stanisław Trzcieniecki praktykant cłow. i Aleksander Mehlem kalkulant rach. — Dr. Emil Wilkowski wpisany w listę adw. z siedzibą w Kossowie (Wydział Izby adw. Stanisławów 12. maja 1881. l 54); — Koncept. praktyk. namiestnictwa: Władysław Ossoliński z Sanoka do Białej, Cyprjan Sozański ze Lwowa do Liska i Stanisław Markiewicz ze Lwowa do Sanoka. — Władysław Gackiewicz oficjał telegr. z Przemysła do Dukli z powierzeniem naczel. stacji: — Dr. Ambroży Janowski dyrekt. niemieck. gimnaz. państw. we Lwowie z powodu przeniesienia w stan stałego spoczynku Najwyższe zadowolenie. — Paweł Janusiński woźny s. pow. w Wadowicach z powodu przenies. w stan stałego spoczynku, srebrny krzyż zasługi. — Oficjałami poczt. asystenci poczt.: Emanuel Repczyński w Brodach, August Wegemann w Nowym Sączu i Ludwik Gaill w Złoczowie. — Emil Wnorowski oficjał poczt. w Złoczowie do Tarnopola. — Andrzej Lunda sekretarz poczt., starszym komisarzem poczt. we Lwowie. — Emil Gamberle okręg. komisarz poczt., sekretarzem poczt. we Lwowie. — Bronisław Andrzej Za-

rzecki asystent rachnk., oficjałem rach., a Władysław Neusser kalkulant rach., asystentem rachunk. przy galic. Dyrekcji lasów i dom. — Dr. Zygmunt Lenkiewicz katecheta w czwartem gimnaz. państw. we Lwowie, zwyczajnym profesorem moralnej teologii w uniwersyt. krakowskim. — Wincenty Poll komisarz pow. z Brzozowa do Kolbuszowy; Juliusz Zulauf prowizor. koncepista namiestn. przy starostwie w Brzozowie. — Poborcami podatkow. kontrolorzy: Aleksander Grudnicki, Teodor Mieszkowski, Michał Zalewski, Ludwik Sienkiewicz, Aleksander Lewicki i Władysław Baraniecki; kontrolorami podatk. adjunkci podatkowi: Karol Ruprecht, Józef Lachocki, Franciszek Praszałowicz, Kazimierz Struzik, Zygmunt Sokulski, Sabin Lewicki, Karol Gailhofer, Franciszek Lichoń, Józef Brzeziński i Kazimierz Stankiewicz; adjunktami podatkowymi: Jan Ergetowski sierżant rachunk. i praktykanci podatk.: Władysław Kirschner, Józef Szymański, Felicjan Chrzęszczyński, Stanisław Konasiewicz, Józef Schumacher, Bolesław Michałowski, Władysław Matkowski, Michał Burka, Alojzy Wrzak, Władysław Wahn, Antoni Łazarak, Władysław Waltenberger, Michał Czyż, Teofil Jamiński, Kazimierz Kochanowicz, Józef Cendry, Konstanty Rojecki, Michał Klukiewicz, Stanisław Borysikiewicz, Dymitr Biłas, Wojciech Patryna, Antoni Konopka, Jędrzej Kopacz, Józef Kuzia i Bogusław Kucharski. — Dr. Julian Dunajewski minister skarbu godność tajnego radcy jako kawaler orderu żelaznej korony. — Tomasz Lubicz Pajączkowski praktykant sąd. auskultantem sąd. — Jan Udrycki oficjał s. kraj. wyż. w Krakowie złoty krzyż zasługi; — Tomasz Prussek woźny powyższego sądu srebrny krzyż zasługi.

**Opróżnione posady:** Ekspedjenta poczt. w Hruszowie w starost. jaworowskiem; podania do Dyrekcji poczt. we Lwowie do 18. czerweca b. r. — Rewidenta rachunkowego, dwie ewentualnie trzy posady oficjałów w rachunk. i trzy posady asystentów w rachunk. przy kraj. Dyrekcji skarb.; podania do kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie do 24. czerweca b. r. — Adjunkta tabuli kraj. i miejsk. we Lwowie; podania do prezydjum s. kr. we Lwowie do 15. czerweca b. r. — Kontrolora przy główn. kasie kraj. we Lwowie; podania do kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie do 26. czerweca b. r. — Adjunkta urzędów pomocn. przy sądz. kraj. w Krakowie; podania do prezydjum s. kr. w Krakowie do 10. czerweca b. r. — Dwie posady adjunktów w sąd. przy sądzie pow. w Ropczycach, ewentualnie przy innych sąd. koleg. lub pow.; podania do prezydjum s. obw. w Tarnowie do 21. czerweca b. r. — Dwie posady adjunktów s. koleg. przy sądzie obw. w Rzeszowie; podania do prezydjum s. obw. w Rzeszowie do 21. czerweca b. r. — Kilka posad sekretarzy pow. tudzież kancelistów namiestnictwa; podania do prezydjum namiestnictwa do 10. lipca b. r. — Aplikanta przy kraj. archiwum aktów grodzkich i ziemsk. w Krakowie; podania do Wydziału kraj. we Lwowie do 20. czerweca b. r. —

**Bezważnowolni:** Jakób Wasyliszyn z Babiniec koło Krzywca marnotrawcą; kur. Kość Huśko (sąd pow. Mielnica 1. maja 1881. l. 2197). — Uchwałą s. obw. w Tarnowie z 17. marca 1881. l. 3152 Stanisław Wróbel

z Bagienicy marnotrawcą; kur. Wawrzyniec Bobowski (sąd pow. Dąbrowa 2. kwietnia 1881. l. 2727). — Uchwałą sąd. obw. w Tarnowie z 12. maja 1881. l. 5886 Józef Boryczko ze Swarzowa marnotrawcą; kur. Franciszek Golomo (sąd pow. Dąbrowa 24. maja 1881. l. 4366). — Uchwałą sądu obw. w Kołomyży z 10. marca 1881. l. 1846 Semen Genik z Berezowa wyżnego marnotrawcą; kur. Jurko Genik tamże (sąd pow. Peczeniżyn 6. kwietnia 1881. l. 2177). — Uchwałą s. obw. w Tarnowie z 12. maja 1871. l. 5913 Stanisław Kot z Oleśnicy marnotrawcą; kur. Marcin Skrzyniarz (s. pow. Dąbrowa 27. maja 1881. l. 4485). — Wojciech Koszel z Krasnego marnotrawcą; kur. Józef Szpyrka tamże (sąd pow. m. del. Rzeszów 22. maja 1881. l. 4305). — Uchwałą s. kraj. w Krakowie z 24. marca 1881. l. 6705 Franciszek Ciask z Mogilan marnotrawcą; kur. Wawrzyniec Kapel (s. pow. Skawina 8. kwietnia 1881. l. 1171). —

**Upadłości:** Uchwałą s. obw. w Samborze z 16. maja 1881. l. 6625 otworzono konkurs do majątku Schulima Fried kupca w Stryju K. K. Majeranowski sędzia pow. w Stryju; Z. M. Dr. Fruchtman adw. tamże. Zgłoszenia do 15. lipca, likw. 3. sierpnia b. r. — W m. konk. Chaima Hollschütza Z. M. Dr. Als adw., zastępcą tegoż Maurycy Weinberg (sąd obw. Rzeszów 28. kwietnia 1881. l. 2402). — Uchwałą s. obw. w Tarnopolu z 23. maja 1881. l. 6953 otworzono konk. do majątku Majera Perlmutter kupca w Zbarażu; K. K. Link sędzia pow. w Zbarażu; Z. M. Dr. Horowitz adw. w Tarnopolu, Zgłoszenia do 23., likw. 30. sierpnia b. r. — W m. konk. Józefa Mahla Z. M. Dr. Jan Dobrzański zastępcą tegoż Karol Michałko dyrek. roln. kred. zakł. dla Gal. i Bukow. (sąd kraj. Lwów 21. maja 1881. l. 22553); — w powyższej m. konk. K. K. Edmund Wesołowski radca sąd. kraj. w miejsce Karola Kamińskiego radcy s. wyż. a uchwałą tegoż sądu z 2. maja 1881 l. 19813 mianowanego (sąd kraj. Lwów 14. maja 1881. l. 19813). —

Im Verlage der **Manz'schen** k. k. Hof-Verlags- u. Univ.-Buchhandlung in **Wien** ist **soeben** erschienen und durch alle Buchhandlungen zu beziehen:

## Oesterreichische Steuergesetze.

Vollständige Sammlung

aller auf

**direkte Steuern Bezug habenden Gesetze, Verordnungen und Judicate.**

Herausgegeben von

**Dr. Victor Röhl.**

Rechtsconsulent - Stellvertreter der K. - Elis. - W. - Bahn.

**Erstes Heft (Bogen 1—10). Grundsteuer — Gebäudesteuer.**

**Preis 80 Kr.**

Diese Steuergesetz-Sammlung wird in 6 bis 7 Heften gleichen Umfanges in kurzen Zwischenräumen erscheinen. **Ein ausführlicher Prospekt über die Eintheilung der Sammlung steht auf gef. Verlangen gratis und franco zu Diensten.** Im Verhältniss zum Gebotenen ist der Preis bei guter Ausstattung sehr mässig. Das am 31. Mai d. J. vom hohen Herrenhause sanktionirte Gesetz wegen Feststellung der **Grundsteuerhauptsumme** erscheint im **zweiten Heft.**

1-?

## Dr. Adama Majewskiego ZAKŁAD WODOLECZNICZY we Lwowie (w Kisielce).

Urządzony w sposób najodpowiedniejszy, położony korzystnie tak pod względem świeżego powietrza, najlepszej wody jak i przyjemnych przechadzek.

Przyjmuje chorych na **mieszkanie z zupełnem zaopatrzeniem** jakoteż tylko **dochodzących** dla leczenia się, które się odbywa rano od 6 do 8 i popołudniu od 4 do 6 godziny pod nadzorem lekarza zakładu.

## Alarmująca słabość

którą

liczne klasy ludności są dotknięte.

Słabość poczyna się małemi nieregularnościami żołądka; jednakże zaniedbana, ogarnia całe ciało, nerki, wątrobę, w ogóle cały system trawienia, sprawia nędzną egzystencję i tylko śmierć może od niej uwolnić. Słaby sam często jej nie rozumie, jednakże gdy sam siebie zapyta, będzie mógł wynioskować, gdzie i jakim jest jego cierpienie.

Pytanie: Czy mam jakie bólesci, ciężenie, trudności w oddychaniu po jedzeniu? Czy mam uczucie ciężkości w połączeniu z nudnościami? Czy oczy są żółtawe? Czy przy zbudzeniu się nie mam grubej flegmy na języku, podniebieniu i na zębach, wraz z nieprzyjemnym smakiem w ustach? Czy mam bólesci w boku lub krzyżach? Czy nie czuję nabrzmienia prawej strony, jak gdyby wątroba się powiększała? Czy, gdy zajmuję prostą pozycyę, nie uczuwam osłabienia lub zawrotu? Czy odchody nerek są mniej lub więcej zabarwione i nie wykazują osadu przy pozostawieniu ich w naczyniu? Czy po przyjęciu potraw trawienie nie jest z wzdęciem brzucha połączone? Czy sprawia wiatry lub odbijanie się? Czy nie zachodzi często bicie serca? Symptomaty te różne nie zachodzą na raz, lecz poszczególne z nich męczą cierpiącego przez pewien czas i są zwiastunami bardzo bolesnej słabości.

Gdyby na słabość dłuższy czas nie zważano, sprawia ona suchy kaszel, połączony z nudnościami. Po dłuższym czasie sprowadza ona suchość skóry o brudnym brązowym kolorze; ręce i nogi doznają zawsze zimnego potu. Przy dalszym stopniowym postępie słabości

wątroby i nerek, zjawiają się także cierpienia reumatyczne, a zwyczajna kuracja jest zupełnie daremną w obec tej męczącej choroby.

Jest to wielkiej wagi zająć się tą słabością prędko i ściśle, zaraz z początku jej powstania, czego można osiągnąć za pomocą medycyny, którą należy uważać za prawdziwy środek, by usunąć całą słabość, tak, że apetyt powraca, a organa trawienia przychodzą do właściwego stanu zdrowia. — Choroba ta zowie się „słabością wątroby“ a prawdziwym i najpewniejszym przeciw niej środkiem jest tak zwany „Shüker-Extrakt“, kompozycya roślinna, wyrabiana w Ameryce dla właściciela A. J. White w Nowym Jorku, Londynie i Frankfurcie n. M. Medycyna ta trafia w podstawę słabości i wypędza ją całkowicie z całego systemu.

### Składy w Galicji:

we Lwowie: u Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego i Zygmunta Ruckera, aptekarzy; — *Betz*: J. Gross; — *Brody*: E. Liszka; — *Jarostaw*: A. Bohusz; — *Kańczuga*: R. Heger; — *Kraków*: Józ. Trauczyński; — *Milówka*: M. Quirini; — *Żydaczów* M. Bardasz; — *Zywiec*: A. Blumenthal.

**Właściciel A. J. White**; składy eu gros w Wiedniu u *J. Harna*, dypl. apt. II. Rafaelgasse 10 i *G. & R. Fritz* I. Brännerstrasse 5. w *Budapeszcie* u *Józ. Török*, apt. Königsgasse 12.

3—6